

Egzekucja obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku

Niemiecki sąd wojenny skazał na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku za „działalność partyzancką”, co nastąpiło wbrew międzynarodowym konwencjom oraz lokalnemu prawu. 5 października 1939 r. zostali rozstrzelani przez Niemców.

[II Wojna Światowa](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

05.10

W 1921 r. utworzono Dyрекcję Poczty i Telegrafów RP w Gdańsku, która mieściła się przy Heveliusplatz. Urząd Pocztowy Gdańsk 1 stał się od 1930 r. głównym polskim urzędem pocztowym w Wolnym Mieście Gdańsku z centralą telefoniczną, która miała bezpośrednie połączenie z Polską.

Urząd posiadał również komórkę samoobrony, a większość pocztowców należała do Związku Strzeleckiego. W kwietniu 1939 r. Sztab Główny Wojska Polskiego skierował ppor. Konrada Guderskiego do Oddziału Poczty Polskiej Gdańsk 1 w celu zapewnienia dodatkowego szkolenia bojowego dla pocztowców oraz przygotowania gmachu do obrony.

Atak na Poczta Polską w Gdańsku rozpoczął się 1 września 1939 r., równocześnie z rozpoczęciem ostrzału Westerplatte przez pancernik Schleswig-Holstein. Wcześniej ok. godziny 4:00, budynek pozbawiono prądu oraz połączeń telefonicznych. Urząd pocztowy został zaatakowany przez oddział Schutzpolizei oraz pododdziały SS Wachsturmbann „Eimann” i SS Heimwehr Danzing. W chwili ataku w gmachu przebywało 57 osób. Zgodnie z założeniami Sztabu Głównego Wojska Polskiego, obrona obiektu miała trwać około 6 godzin, aż do nadejścia wsparcia. Pocztowcy bronili się ponad 14 godzin i w obliczu poniesionych olbrzymich strat pojęli decyzję o kapitulacji.

Obrońcy Poczty Polskiej byli sądzeni przez Wojenny Sąd Polowy „Grupy Eberhardta” w dwóch fikcyjnych procesach 8 i 29 września 1939 r. Procesy trwały zaledwie parę godzin, a rozprawy zakończyły się wyrokami skazującymi wszystkich podsądnych na karę śmierci. Niemiecki sąd orzekał w oparciu o przepisy prawa nieobowiązującego wówczas na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Skazanych stracono potajemnie 5 października 1939 r. na poligonie ćwiczebnym na gdańskiej Zaspie.

Miejsce egzekucji i pochówku ciał Obrońców Poczty Polskiej nie było znane aż do 28 sierpnia 1991 r., kiedy to robotnicy prowadzący prace ziemne przy budowie na osiedlu Zaspą, przypadkowo natrafili na ich zbiorowy grób. Ekshumowane szczątki zostały ponownie pochowane na znajdującym się w pobliżu Cmentarzu Ofiar Hitlerizmu w Gdańsku.

Pod koniec lat 90. Sąd Krajowy w Lubece przeprowadził rewizję procesu pocztowców gdańskich, stwierdzając naruszenie zasad postępowania sądowego oraz ogłosił wyrok uniewinniający. Dr Hans Werner Giesecke i dr Kurt Bode, odpowiedzialni za mord sądowy na pocztowcach, nigdy nie zostali ukarani. Przeciwnie – po wojnie robili kariery w niemieckim wymiarze sprawiedliwości.

Polecamy:

- [Broszura: Obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku](#)
- [Fotografie: Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)



OBRONCY POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU

Egzekucja obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku